Nro. 71.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 4. Września 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Wysoki C. K. Rząd kraiowy wydał następuiące pismo okólne:

Dekretem Prezydyalnym Kancelaryi nadworney na dniu 24. Lipca r. b. zapadłym, oświadczono zostało: iż dla opędzenia nadzwyczaynego wydatku, który obowiązki dla Dobra Monarchii przyięte, i z tąd wynikłe nieuchronne uzbroienia się, spowodowały, iako też dla zapobieżenia temu, aby w tym celu żadnych takowych środków nie użyto, które wprawdzie w tym momencie mniey uciążliwemi bydź zdaią się, lecz na przyszłość pospolicie tym szkodliwsze skutki na stan Skarbu Rządowego ściągaią; Nayiaśnieyszy Pan naywyższą Uchwałą pod dniem 17. Lipca r. t. zapadłą rozkazać raczył, ażeby, gdy iuż końcem utworzenia Funduszu Rekwizycyynego, Summę cztérech Miliionów Ryńskich na właścicielów gruntu we wszystkich Niemieckich Prowincyach rozłożono, podobnież wtym zamiarze na cały stan ludności we wszystkich Prowincyach Niemieckich, Przydatek po iednemu Ryńskiemu od głowy rozpisany został.

Od płacenia tego Przydatku są iednak podług naywyższéy woli Cesarza Jegomości, oprócz osób, wydanemi względem podatku pogłownego Rozporządzeniami uwolnionych, wszyscy Urzędnicy rządowi wyięci, których pensya roczna Summy Tysiąca Ryńskich nie przewyższa.

Pobór tego przydatku ma podług teraźnieyszéy ludności iak zwykle chodząc od iednego domu do drugiego, nastąpić. Do oddania zaś tego podatku, tylko ieden Termin, to iest: dzień 15. Września r. b. wyznacza się.

Dalsze sposoby postępowania w wybieraniu, iako też Półprocent dla Magistratów, i Zwierzchności mieyscowych dozwolić się maiący, zostaią całkiem tak, iak w ostatnich, względem podatku Klassycznego i pogłównego pod dniem 18. Grudnia r. z. wydanych Cyrkularzach, przepisano zostało.

Stosownie więc do téy Naywyższéy Uchwały nakazuie się wszystkim C. K. Urzędom Cyrkularnym i Magistratowi Lwowskiemu, natychmiast to co potrzeba zarządzić, ażeby ten podatek pogłówny niezawodnie do 15. Września r. b. do Kafs wpłynął.

We Lwowie dnia 7. Sierpnia 1812.

(Następuią podpisy.)

N. Pan raczył Panu Emmanuelowi Kirschbaum, byłemu Professorowi powszechnéy historyi naturalnéy i technologii w Akademii Krakowskiéy, dać katedrę tychże samych nauk w Akademii Pragskiéy.

W. Ludwika Zamoyska Dziedziczka dóbr Ochladowa w Cyrkule Złoczowskim, zrzekła się dobrowolnie zapłaty za dostawione 4 konie dla woyska. N. Pan przyiął z upodobaniem tę patryotyczną ofiarę.

Z Wiédnia d. 26. Sierpnia. — Hrabia Schulenburg Klosterrode, Król. Saski Minister pełnomocny, został przez Dwór swóy odwołany, i podał list swoy odwołuiący C. K. Ministeriium interessów zagranicznych przez Pana Griesinger, sprawuiącego interessa Saskie.

Dnia 21. b. m. umarł tu po krótkiéy, zaledwie 4dniowéy chorobie Baron Bunge, Król. Szwedzki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze tuteyszym. Nad stratą tego męża ubolewa nietylko C. K. Dwór, ale i cała Publiczność, ponieważ przez swoie świetne przymioty i uprzeymość

na powszechny sobie zasłużył szacunek. Pan Hegardt, Król. Szwedzki Sekretarz Poselstwa, sprawuie tymczasowo interessa Szwedzkie.

N. Cesarz i Król raczył C. K. Ajentowi na Wołoszczyznie Panu Franciszkowi Fleischhackel, w dowód naywyższego ukontentowania swoiego z pożytecznych usług iego w różnych kategoryach czynionych, dadź tytuł i stopień C. K. Sekretarza nadwornego.

Wiadomości zagraniczne.

Teatr Woyny.

Oto iest wzmiankowana w przeszłym Nrze Gazety naszéy dokładna wiadomość o chwalebnych, przez C. K. posiłkowy korpus Austryacki i korpus Saski z Rossyanami stoczonych utarczkach, o którycheśmy w Nrach 68 i 69 Gazety naszéy w krótkości nadmienili:

Hrabia Woyna, Rotmistrz z pułku ułanów Arcy-Xięcia Karola, wysłany przez dowodzącego Jen. Xięcia Schwarzenberga gońcem z pola pod Kobryniem, przywiózł do Wiédnia tę wiadomość; iż rzeczony Jenerał iazdy obiąwszy powierzone sobie od Cesarza Francuzów dowództwo nad 7 korpusem wielkiego woyska, ruszył d. 7. Sierpnia z obudwoma pod rozkazami iego będącemi korpusami z Kossowa na Wołyn, wcelu uderzenia na korpusy nieprzyiacielskie zostaiące pod wodzą Jen. Tormasowa i Kameńskoy, które związek z Xięstwem Warszawskiém na nieiaki czas były przerwały.

Dnia 8. przebył korpus woyska Jasiołdę pod Kartuszką Bereżną. Jen. Major Baron Fröhlich spotkał z dwoma swemi pułkami huzarów koło dworu Bludeńskiego nieprzyiaciela, który 2000 koni był mocny. — Dla uderzenia na nieprzyiaciela, posunęły się dywizya iazdy i dywizya Siegenthala, i stanęły koło Horecza i dworu Bludeńskiego: tymczasem uderzył Jen. Fröhlich z wielką odwagą na stoiącą przeciw niemu pod Horeczem daleko liczniey szą iazdę nieprzyiacielską, zachwycił nieco ieńców i odpędził nieprzyiaciela aż na równinę pod Siewienicami, które to miasteczko osadził był nieprzyiaciel piechotą i działami. Pułk huzarów Cesarza (Kaiser Husaren) okazał przy tém zdarzeniu zwyczayne męztwo swoie.

Piechota dywizyi Siegenthala, iest: 7my bataliion Strzelców, Warasdyński Kreucerowski bataliion, dwa bataliiony Kotulińskiego i ieden Czartoryskiego przeznaczone zostały do uderzenia z boku na Sieniewice; musiały one dla bagien uboczną drogą, ażeby zasłonione posuwać się mogły; tymczasem uderzyła iazda nasza które aż pod Podhosze podstąpiła. ...dnie straże nieprzyiaciela zostały w tył odpędzone, strzelano z dział na woyska nieprzyiacielskie przed Podhoszem rozstawione, a chociaz piechota nie nadciągnęła była ieszcze dla uderzenia na lewe skrzydło, przecież po dwógodzinnéy obronie wzięto i osadzono Sieniewice. Zachwycono w téy utarczce nieco ieńcow, lecz korpus nasz żałuie straty mężnego Pułkownika Barona Horwatha z pułku huzarów Cesarza, który będąc zaraz przy rozpoczęciu potyczki ranionym, umarł nazaiutrz śmiercią bohatera.

Przez potyczkę pod Sieniewicami został lewy bok naszego korpusu zupełnie zabezpieczony; po tych przedsięwziętych środkach obrócił się tenże korpus d. 9. b. m. ku Prużanie dla złączenia się z korpusem Jen. Regnier, gdyż dywizya Siegenthala mogła zaiąć mocne stanowisko na drodzę groblowéy ku Chomskowi i Antopolowi, na któréy ścigano dywizyą Jen. Czaplica. W tymże samym czasie rozkazano Jen. Baronowi Mohr zaiąć stanowisko pod Dyadami dla osadzenia przechodów Berezny i Chomska przez Jasiołdę, wcelu zabezpieczenia tylnego związku ze Słonimem, gdzie były nasze magazyny i sprzęty. — Korpus woyska przepędził noc z dnia 9go na 10ty na polu między Maleczem i Kabakami. — Dnia 10 podczas posuwania się korpusu woyska ku Prużanie, rozpoczął korpus Saski pod sprawą Jen. Regnier, który przez Wielkie Sioło tamże pociągnął, utarczkę z nieprzyiacielem. — Nieprzyiaciel rozstawił tylną straż swoią przed Prużaną, i zdawał się chcieć bronić tego mieysca. Lecz Podpułkownik Baron Lilien uderzył na niego tak dzielnie z pułkiem huzarów Cesarza, iż musiał się cofnąć na wzgórki za Prużaną. Dywizya Trautenberga wsparta przez dywizyę iazdy, posunęła się za Prużanę, i wypędziła nieprzyiaciela ze wszystkich sta-

nowisk iego aż do Kozibrodu, gdy tymczasem Jen. Regnier zasłaniał prawy bok tego posuwania się. — Nieprzyiaciel stanął za temi przechodami na wzgórkach Kozibrodu z piechotą, iazdą i działami. Grobla 1200 kroków długa prowadziła do tego stanowiska, przeciw którey nieprzyiaciel postawił działa, posławszy piechotę w krzaki po obu stronach grobli będące, i osadziwszy karczmę przed groblą piechotą i 3ma działami. — Piąty bataliion strzelców pod wodzą Pułkownika Barona Suden natarł żwawo na tę karczmę, wyparł osadzoną w téyże piechotę rossyyską, wyrwał iéy iedno działo z kilkoma wozami prochowemi, i ubił wielu żołnierzy w bagnach. — Graniczny bataliion z okolic S. Jérzego i 1 bataliion Duka, uderzyły tymczasem na piechotę rossyyską będącą w przednich krzakach i nad samą groblą, i zmusiły ią po żywéy utarczcę do cofnienia się na wzgórki za groblą. Tak Wałdyńczykowie, iako też strzelcy brnęli z niepodobném do wiary natężeniem przez bagno, przedzierali się przez krzaki, i dawali ciągle nayżywiéy ognia na artyleryę nieprzyiacielską, która im wcale nic szkodzić nie mogła; bataliion Duka popierał ten attak z wielkiém męztwem, a gdy w równymże czasie oddziałowi iednemu przez bagno przeyśdź, i przez las na lewy bok nieprzyiaciela poyśdź kazano, przeto zmuszono go nakoniec do opuszczenia nawet tego mocnego stanowiska. — Tym sposobem został z honorem dla oreża Austryackiego w kilku godzinach i z nieznaczną stratą, ważny ten przechod nieprzyiacielowi wydarty.

Dnia 11go ruszył Feldmarszałek-Porucznik Baron Frimont z dywizyą iazdy za nieprzyiacielem, który przeszedłszy w nocy przez drogi pod Horodeczką, stanął z tamtéy strony na bardzo korzystnych wzgórkach. — Rozpaznawano stanowisko nieprzyiaciela i obaczono, że siła iego składała się z 35 do 40000 ludzi i 60 dział. Przód iego zasłaniały nieprzebyte bagna, które tylko do Horodeczki i Podubnia, w samym środku nieprzyiacielskiego stanowiska, przez groble przebydź było można. Groble te mógł nieprzyiaciel licznemi działami strychować, a zatém wszelkie przedsięwzięcie na przodzie, nie mogło bydź bez wielkiéy straty do skutku przywiedzione. — Tak Austryackie iako też i Saskie woyska przeszedłszy drogę pod Kozibrodem, weszły za Horodeczką do obozu, dokąd także ściągniono dywizyę Siegenthala, która koło Sieniewic dla zasłaniania ciągnienia do Prużany, w tyle się była pozostała.

Dnia 12go, gdy nieprzyiaciel zaniedbał osadzić las z lewéy strony Podubnia, który dla opieralnego punktu lewego skrzydła iego szczególniéy był dogodnym, postanowił Jenerał dowodzący Xiążę Schwarzenberg, ażeby Jen. Regnier z 7mym korpusem woyska, wzmocniony lekką iazdą pułków Austryackich O'Reillego i Hohenzollera, tudzież piechotą Simbschena i Alvintzego i dwiema bateryami, posunął się na przód idącym z Szeresewa ku Kobryniowi gościńcem, który las ten przecina, i zaszedł z lewego boku nieprzyiacielowi, którego tymczasem demonstracyami pod Horodeczką i Podubniem zatrudniać miano. — Dywizya Siegenthala zaięła po wyruszeniu Saskiego korpusu opuszczone przez niego pod Podubniem stanowisko. — Ciągnienie Sasów i brygad naszych, nie mogło bydź ukryte nieprzyiacielowi; wyruszył ón zatém z pośpiechem z drugiéy swoiéy linii, dla utworzenia boku z dywizyą, którą z pod Kobrynia ściągnął dla swego wzmocnienia. — O godzinie 10téy przybyła kolumna na granice lasu, przeszła szybko, i rozwinęła się wśród nieprzyiacielskiego ognia; iazda tworzyła prawe skrzydło. Nieprzyiaciel tak bardzo bok swóy przedłużył, iż wkrótce przywyższaiącą w liczbie iazdą swoią skrzydło to okrążać począł; musieliśmy zatém od tego czasu bardziéy starać się o odparcie iego powtatzanych uderzeń, iak o dalsze zachodzenie lewemu skrzydłu iego. — Bitwa stała się wtenczas powszechną, i na wszystkich punktach rozpoczął się naygwałtownieyszy ogień działowy. Nieprzyiaciel pokuszał się kilkakrotnie z natarczywością pokonać lewe skrzydło Saskie, ponieważ przez zaięcie lasu spodziéwał się odciąć zupełnie prawe skrzydło; przypłacił ón krwawo to pokuszenie się, i został odpartym. — Xiążę Schwarzenberg korzystał z téy stanowiącéy chwili, i kazał przeyśdz iednemu bataliionowi Hieronima Colloredo po iedném mieyscu bagna, które dla przebycia piechoty za możne uznano; bataliion ten brnąc w wodzie aż po kolana wpośród naymocnieyszego nieprzyiacielskiego ognia, przybył do schyłku wzgórka, i zdobył go szturmem z iak naywiększą odwagą; został ón wprawdzie znowu

o kawał drogi odparty, lecz gdy lekka iazda Saska natarła, a Feldmarszałek-Porucznik Bianchi Majorowi Szent-Ivanyi z pułkiem Alvintzego w iednymże czasie na nieprzyiaciela uderzyć rozkazał, przeto piechota rossyyska aż na wzgórek za Podubniem odpartą została. Wpośród tego czasu pokusił się nieprzyiaciel ieszcze raz na samym końcu lewego skrzydła swoiego, uderzyć z przewyższaiącą liczbą iazdy swoiey na naszych. Jazda Saska ruszyła przeciw przodowi nieprzyiaciela, gdy tymczasem brygada lekkiey iazdy naszey z boku uderzyła na niego. Przez to uderzenie zapędzoną została iazda nieprzyiaciela za piechotę iego, a noc potyczcę koniec położyła.

Przez posunienie się na przód naszego lewego skrzydła, zagrożonym został związek nieprzyiaciela z Kobryniem, którego pod zasłoną nocy znowu odzyskać się starał. — Nieprzyiaciel obrócił noc z dnia 12go na 13ty na cofanie się, zostawiwszy na poboiowisku przeszło 3000 ludzi w zabitych i ranionych. — Cała Austryacka i Saska iazda ścigała tylną straż nieprzyiacielską, składaiącą się z 7 do 8000 iazdy, kilku pułków strzelców i lekkich bateryi. — Pod Strychowem uderzyły na nią dzielnie dwie brygady iazdy Fröhlicha i Zechmeistra, co przyśpieszyło cofnienie się iey do Kobrynia. — Przed Kobryniem stanął znowu nieprzyiaciel, i zdawał się go chcieć bronić; lecz sprowadzone z pośpiechem lekkie baterye nasze, odwróciły go ogniem swoim od tego przedsięwzięcia; cofnął się zatém śpieszno przez miasto i przez rzékę Muchawiec zapaliwszy most na niey: ugaszono iednakże ten pozar wsam dobry czas, przezco część naszey przedniey straży rzékę przebydź mogła. — Nieprzyiaciel zapędzony za rzékę Muchawiec na bagna, pociągnął teraz drogą wiodącą do Ratna.

Jenerał-Major Xiążę Hessen-Homburg, który w chwili naybardziey stanowiącey, odebrał rozkaz przedarcia się ze swoią brygadą z prawey strony Podubnia ku bagnóm, od nieprzyiaciela za nieprzebyte trzymanym, dopełnił go w sposób iak naychlubnieyszy z szczególnieyszém ukontentowaniem Xiążęcia Schwarzenberga. Major Porubszky szczególniey się przy tém popisał; Pułkownik Andrassy, iako też cały pułk Hieronima Colloredo utrzymali dawną swoią sławę. — Feldmarszałek-Porucznik Bianchi obiął z własney chęci dowództwo nad brygadą Lilienberga, gdy ta w naymocnieyszym stała ogniu, a Jenerał Lilienberg zleciał z zabitego pod sobą konia. — Tenże Feldmarszałek chwali bardzo szczególnieysze męztwo Majora Szent-Ivanyi, który dla słabości Pułkownika dowodził pułkiem Alvintzego. — Jen. Fröhlich ścigaiąc dnia 13go nieprzyiaciela z huzarami Cesarza i Blankensteina, złożył nowy dowód swoiego z roztropności połączonego męztwa.

Jenerał iazdy Xiążę Schwarzenberg nie może dosyć wychwalić światła i przyzwoitych urządzeń Ces. Francuzkiego Jenerała Hrabiego Regnier, tudzież odwagi i męztwa woyska Saskiego, które acz nie tak liczne iak C. K. korpus posiłkowy, podzieliło z nim iednakże sławę wypadku tey bitwy, uwieńczonego skutkiem zupełnie pomyślnym.

Xiążę Schwarzenberg chwali także bardzo Jenerała-Majora Stutterheima, Szefa swoiego Jenerał-kwatermistrzowskiego sztabu; daie oraz artyleryi to chlubne świadectwo, iż złożyła na nowo dowody wysokiey swey wartości, i że przez naystosownieysze działanie, przyłożyła się istotnie do szczęśliwego wypadku bitwy. Nieprzyiaciel strzelał po naywiększey części z dział 12tofuntowych, nie mogąc wcale zgasić ognia 6ciofuntowych dział naszych, które sypały ciągle iak nayskutecznieyszy ogień na woyska nieprzyiaciela i na działa iego. — Strata nasza wynosi około 1300 w zabitych, ranionych i zabłąkanych. — Xiążę Schwarzenberg obiecuie w kilku dniach o liczbie jeńców mnożących się co godzina, tudzież o stracie nieprzyiaciela, dokładną dadź wiadomość.

Kuryer Litewski umieścił następuiące rapporta:

Rapport Vice-Króla o potyczkach dnia 25, 26, i 27, Lipca.

Nayiaśnieyszy Panie! Mam honor przesłać W. C. K. Mci rapporta o potyczkach d. 25, 26, i 27. Lipca, do których 4ty korpus, dowództwa moiego, należał. — Rozkazałeś W. C. K. M. Neapolitańskiemu Królowi dowodzącemu iazdą udadź się z Biszynkowic do Witebska, a mnie zaleciłeś oddadź pod iego rozrządzenie 8 pułk lekkiey piechoty. — Przed Ostrownem spotkał nieprzyiaciela Król Neap:, i kilkakroć z ka-

waleryą szczęśliwie nań uderzył. — Blisko 600 ieńców i 8 dział było owocem tey rosprawy. — Jenerał dywizyi Delzon doniósł mi, że pułk 8 kilkakroć chwalebnie walczył. — Dnia 26. Król Neap: otrzymał rozkaz postępować na Witebsk, a ia miałem ciągnąć z dywizyą piechoty dla wsparcia obrotu iazdy. — Przed śniadaniem udałem się do Króla Neapolitańskiego i z nim naznaczyłem godzinę wzaiemnych poruszeń. Rozkazałem 13tey dywizyi za iazdą, a zaś 14tey dywizyi i gwardyi zaleciłem z tyłu postępować w szachownicę o milę. Droga przechodziła przez lasy. — Pułk 8. piechoty musiał walczyć z nieprzyiacielem dla otwarcia drogi, którą tamowała piechota Moskiewska. — O godzinie 10 zrana, pułk rzeczony wypędziwszy z lasu wszystkich strzelców Moskiewskich spotkał nieprzyiaciela uszykowanego na górze pod zasłoną liczney artyleryi, zabezpieczonego z lewey strony gęstą puszczą, którey bez rozerwania szyków przebydź nie podobna było. Jen: Osterman z korpusem dwóch dywizyi piechoty, zaymował to ważne stanowisko. — Rozkazałem Jen: Delzon, prowadzącemu 13 dywizyą, uszykować się do attaku, stawiąc pułk Kroatów na lewey stronie drogi w linii rozwiniety, pułk 84ty w kolumnę ściśniony, a bataliion woltyżerów i pułk 92gi na prawey stronie rozstawiono w szachownicę bataliionami. — Z wielką natarczywością rozpoczął się attak; Kroaci i pułk 84 odparli bataliiony przeciwne. — Jen: Huard, dowodzący tym attakiem, pokazał zdolność równą męztwu swoiemu. Na prawey stronie woltyżerowie i 92gi pułk doświadczyli większego oporu; musieli przechodzić lasy, z nich występować i szykować się pod ogniem nieprzyiacielskim, tu z naywiększą siłą działaiącym. Po wielu trudach Jen: Roussel wyparł nieprzyiaciela z lasu, i stanął na polu; trzeba było całey waleczności żołnierza i oporu wodza do uskutecznienia tak trudnego attaku. — Tymczasem środek i lewe skrzydło, nie wiedząc o opóźnieniu prawego, nie przestały ścigać nieprzyiaciela. Moskale widząc, że ich lewe skrzydło utrzymuie się, ruszyli odwodowe siły na wsparcie prawego, które natarczywiey było pędzone. A zatém Kroaci i pułk 84 wzaiemnie ustępować musieli, i skrzydło podali. Wtenczas Król Neapol: ze zwyczayną sobie świetną dzielnością, gdyby błyskawica, uderza z iazdą, i wstrzymuie nieprzyiaciela. Szef bataliionu Ricard z kompaniią karabiniierów pułku 8. rzuca się na czele artyleryi; szef bataliionu Dernay i kapitan Bonerdelle z rządką odwagą utrzymuią kolumnę armat w zupełnym porządku. Tymczasem Jenerał Roussel wychodzi z lasu, kolumną z 92 pułkiem uderza, i stanowisko zdobywa. Kroaci i pułk 84 wsparci przez 2 bataliiony z pułku 106, dotąd będącego w odwodzie, odzyskuią pierwsze korzyści. A tak wszystko naprawiono. Opanowaliśmy nakoniec stanowisko tak silnie bronione. — Wypocząwszy kilka chwil, zebrawszy roty i na nowo uformowawszy kolumny, zaczęliśmy nową gonitwę, i wkrótce wyparliśmy ze wszystkich stanowisk, iakich tylko starał się bronić nieprzyiaciel. Tym sposobem zbliżyliśmy się o milę do Witebska, i tam o 9 godzinie wieczorem stanęliśmy. W drugiey linii na drodze rozłożyła się dywizya 14ta maiąca uważać brzegi Dźwiny. Gwardya stanęła z tyłu w prawo względem 13tey dywizyi. — Dnia 27. W. C. K. Mość rozkazałeś, ażeby iazda i 4ty korpus daley postąpiły ku Witebskowi. D. tego 14. dywizya stanęła na czele. Jenerał brygady Bertrand de Syvray wysłany z 18 pułkiem lekkiey piechoty i 3 kompaniiami woltyżerów opanował wieś, którą nieprzyiaciel osadzał na prawém skrzydle, a zatém poszedł górami, i wszystkie opanował. Reszta dywizyi postąpiła na przód w oczach nieprzyiaciela. Na lewey stronie drogi, uszykowała się artylerya, zgasiła nieprzyiacielską, i zmusiła Moskali do cofnienia swoiey linii od brzegów parowu za most spalony. Jen: Broussiere korzystaiąc z tego poruszenia w. ecznego, przeprawił się przez rzékę z swoią dywizyą, i pod zasłoną silnego ognia artyleryi uszykował swoie pułki w szachownicę, w podwóyne kwadraty. Kwadrat 53 pułku był naybliżey nieprzyiaciela. Jazda Moskiewska po kilkakroć chciała szarpać kwadraty, lecz ogień i stałość ią zastanowiły. (*Tu następuią pochwały Officerów.*) Przedstawuię W. C. K. Mci stan poniesionych strat przez 13stą i 14stą dywizyą w tych rozmaitych gonitwach. Lecz stratą naydotkliwszą iest Jener: Roussel, który w nocy wzięty za nieprzyiaciela, został zabity, kiedy W. C K. Mość obieżdzałeś podsłuchy. — Upraszam o względy W. C. K. Mci dla officerów i żołnierzy, którzy się naylepiey popi-

sali, oraż dla wdowy i dzieci Jen: Roussel. — Iestem z naygłębszém uszanowaniem N. Panie! W. C. K. Mci nayprzywiązańszy syn i wierny poddany:

Eugeniusz Napoleon.

Rapport do Cesarza od Króla Neapolitańskiego z Matuszewa dnia 1. Sierpnia.

N. Panie! Dnia 24. Lipca wieczorem przybyłem z Połocka do Bieszyńkowic. Dnia 25. w nocy odebrawszy instrukcye pociągnąłem dla złączenia się z pierwszym korpusem iazdy, i oparcia się wspólnie o Witebsk. Vice-Król Włoski miał nas wspierać. Jen: Hrabia Nansouty ruszył więc z główney kwatery Budziłowa. Złączyłem się z nim wtenczas, kiedy na górach pod Ostrownem walcząc z nieprzyiacielem, już był zdobył dział 8 i swoie pierwsze stanowisko utwierdził. Przednia straż Jen: Bruyere, pod dowództwem Jenerała Piré, śmiało i roztropnie uderzywszy, otrzymała te piękne trofea. Jen: Osterman przybywszy rano z Witebska z całym swoim korpusem, stanął o kilkaset sązni z tyłu, i piechotę nadstawił. Natychmiast nagle ruszyłem dywizyą Jen: St Germain, iéy brygady w linii rozciągnąłem, i całą artyleryą postawiłem. Potém o 50 sązni postrzegłem pułk dragonów Moskiewskich występuiący z lasu, i formuiący się na prawym boku cudzoziems: brygady, z którą się wtenczas tam znaydowałem. W iednym momencie czoło zmieniono na prawo, uderzono na nieprzyiaciela, złamano, i prawie zupełnie zniszczono. Drugi attak brygady Piré pod dowództwem Jenerała Hrabiego Ornano nastąpił na grobli, lecz ogień ręczney broni go zatrzymał. Nauczywszy się od ieńców, że walczyłem z całym korpusem Ostermana, rozkazałem dywizyom Jen: Delzon i Broussier wystąpić na linią. Ruszyłem też na przód dwa bataliiony 8go pułku lekkiéy piechoty, które W. C. K. Mość rano oddałeś do moiego rozrządzenia. Postawiłem one koło lasku na lewém skrzydle moiém będącego. Miały one wspierać pierwszą brygadę iazdy, którą ogień piechoty mógł zmusić do ustępu. Na widok tego obrotu, blisko 3 bataliiony Moskiewskie przeszły z lewego skrzydła na przód iazdy moiey, w zamiarze spotkania rzeczonych dwóch bataliionów. Zaraz więc na nie uderzyłem, i wielką klęskę zadawszy, do ustępu zmusiłem. Chciałem się utrzymać w tém stanowisku, aż do przybycia diwizyi Delzon; lecz nieprzyiaciel korzystaiąc z lasu, na moiém skrzydle prawém położonego, posłał około 12tu bataliionów w proiekcie przewyższenia moiego skrzydła, i zmuszenia tym sposobem do opuszczenia stanowiska moiego. Dwa z tych bataliionów wystąpiwszy z lasu, już zmuszały brygadę prawą do ustępu. Drugie dwa bataliiony iuż były wyszły na lewy pułk kiryssyerów, i na 8my pułk ułanów Pol. W iedněy prawie chwili te 4 bataliiony były napadnione i zniszczone, z lewéy strony przez ułanów, a z prawéy przez brygadę cudzoziemską. Rzadko kiedy widziałem iazdę biiącą na piechotę z większą odwagą i korzyścią. — Tym czasem przybyła dywizya Delzona. Posłałem ią po za Dźwinę na zaięcie stanowiska grożącego z tyłu Moskalom. To iedno poruszenie wstrzymało nieprzyiaciela na prawém skrzydle; natychmiast cofnął swoie bataliiony do środka na zasłonę rozpoczętego ustępu. — Dwa bataliiony z 8go pułku lekkiéy piechoty statecznie odpierały attak piechoty nieprzyiacielskiéy, i zasłaniały czoło moiéy linii. Artylerya naywiększą klęskę zadała nieprzyiacielowi: dała ognia przeszło 1500 razy o pół wystrzału. — Otoż N. Panie! wierne opisanie potyczki pod Ostrownem, któréy owocem iest 8 dział zdobytych, około 700 ieńców wziętych, i około 6000 Moskalów zabitych, lub ranionych. W. C. K. Mość mogłeś osądzić o stracie nieprzyiaciela, kiedyś przeieżdżał poboiowisko. — Listem moim, pisanym z pola bitwy, doniosłem W. C. K. Mości o pięknem popisaniu się Jenerałów kieruiących temi attakami: w rapportach tu przyłączonych znaydzie W. C. K. Mość imiona mężnych, szczególniéy celuiących. Niech W. C. K. Mość pozwoli prosić o nagrody sprawiedliwie zasłużone. (*Tu następuią pochwały.*) Iestem W. C. K. Mości przywiązanym bratem.

Joachim Napoleon.

Drugi Rapport Króla Neapol: do Cesarza, d. 2. Sierpnia.

Nayiaśnieyszy Panie! — W nocy z dnia 25. na 26. Lipca odebrałem pismo W. C. K. Mci, zalecaiące rozpoznać nieprzyiaciela z artyleryą i dywizyą Jen: Delzon. Ku-

szyłem więc cały pierwszy korpus iazdy odwodowéy, i 2 bataliiony 8 pułku lekkiéy piechoty; ztyłu poszła dywizya Delzona. O milę od Ostrowna, przednia straż moia spotkała tylną nieprzyiacielską. Stali Moskale za parowem przepadzistym z znaczną siłą piechoty i artyleryi, zasłonieni z przodu i boków przez gęste lasy. Za zbliżeniem się, odezwały się działa. Dwa bataliiony poszły naprzód dla wstrzymania piechoty, przed którą czoło iazdy już cofać się zaczęło. Tymczasem przyszła dywizya Delzona i zakończyła działanie iazdy. Po uczynionych przez Vice-Króla przygotowaniach, ruszono przeciwko nieprzyiacielowi, i parów przebyto. Brygada iazdy cudzoziemskiéy poszła w górę Dźwiny zasłanaiąc lewe skrzydło nasze. Druga część dywizyi ciągnęła drogą, gdy tymczasem Vice-Król odpierał piechotę Moskiewską. Kiryssyerowie zostali się za parowem. Artyleryą ustanowiono w bateryę. Wielka puszcza zasłaniała moie skrzydło prawe, a liczne wzwiady obiaśniały. Z wielką dzielnością pędzono nieprzyiaciela od parowu aż do drugiego stanowiska, gdzie miał odwód. Stąd wzaiemnie naprowadził nas do rowu. Odparlismy raz drugi, lecz i powtórnie znatarczywością nas pędził. Postrzegłszy w szeregach zamieszanie, rozkazałem kawaleryi uderzyć na kolumnę piechoty, zuchwale ciągnącą przez równinę. Dzielni Polacy wpadli wtenczas na Moskiewskie hufc : żaden człowiek nie umknął, żaden nie poszedł w niewolą; wszyscy polegli, niedobitki aż w lesie ścigani, śmierć znaleźli. Natychmiast uderzono w bębny do attaku, wszystkie kwadraty bataliionowe piechoty, tudzież Jen: Girardin prowadzący bataliiony na lewém skrzydle, za danym rozkazem czoło zmieniły na prawo, i ruszyły na wielki gościniec w tył nieprzyiacielowi; toż samo uczyniły bataliiony iego dywizyi. Jen: Piré z 8 pułkiem huzarów udał się w prawo, i silnie uderzył na lewe skrzydło nieprzyiacielskie; lecz rowy i lasy, opóźniaiąc iego postęp, zbawiły nieprzyiaciela. Cała dywizya poszła za tym pułkiem na gościniec. Iazda występowała przez pagórki przed 5 czy 6 pułkami iazdy, do których z dział strzelać kazano. W tém stanowisku zastałeś mię W. C. K. Mość, i dałeś rozkaz ścigania nieprzyiaciół; odprowadziłem więc ich przy odgłosie bębna nad rów o 3 ćwierci mili od Witebska. Oto, N. Panie! opis rosprawy d. 26. w któréy podług doniesień wszystkich ieńców i zbiegów, nieprzyiaciel miał doświadczyć większéy klęski, aniżeli wczoray. Smiało można liczyć około 3000 zabitych. Liczba ranionych daleko większa. (*Tu następuią pochwały officerów.*) O gonitwach podnia 27. nic nie powiem W. C. K. Mci, ponieważ wszystko sam widziałeś; i ia nic więcéy nie czyniłem, oprócz spełnienia twoich rozkazów. Iestem etc.

(Podpisano): Joachim Napoleon.

Gazety Warszawskie donoszą co następuie:

Doszły nas tu wiadomości, iż w d. 11. Sierpnia woyska Polskie ruszyły z Mohilowa do Szkłowa, d. 12 do Orszy, d. 13. do Romanowa, d. 14. między Sadami i Krasnym złączyły się na chwilę z wielkiém woyskiem dążącém do Smoleńska, i na drodze miały szczęście spotkać W. Napoleona. D. 16. złączyły się znowu z témże wielkiém woyskiem w bliskości Smoleńska — D. 17. dany był rozkaz prawemu skrzydłu z woyska Polskiego składaiącemu się uderzenia na przedmieścia Smoleńska, gdy tym czasem woyska Francuzkie postępowały z lewego. — Od 4téy zrana dnia 17. flankiery ucierały się, lecz dopiero koło południa prawdziwy zaczął się attak, który trwał aż do późnéy nocy. Lubo woyska nasze zabrały przedmieścia i pod same podsunęły się mury, nieprzyiaciel iednak z poza tych murów, które niezmiernie grube, często czynił wycieczki, lecz w krótce potém ustępować zaczął. Oddziały pułku 15. weszły naprzód do miasta.

Strata nasza nie przechodzi wraz z Officerami 1000 ludzi. Całe wielkie woysko będąc świadkiem waleczności Polaków, oddaie sprawiedliwość ich meztwu, a szczególniéy Nayiaśnieyszy Król Jmć Neapolitański, pod którego tego dnia zostawało dowództwem, a który naypochlebnieysze względnie naszego woyska N. Cesarzowi przesłał doniesienie. — Iuż tedy wielkie woysko postępuie za uchodzącym ku Moskwie nieprzyiacielem, któremu o 6 mil za Smoleńskiem znaczną już zadało klęskę.

Otrzymaliśmy listy z Warszawy donoszące, iż N. Cesarz Napoleon przed-

się wziął podróż z Witebska do Tytaty Wysz (na gościńcu z Orszy ku Smoleńskowi). Podług wszelkich domysłów przyydzie podobnoś wkrótce do walnéy bitwy, ponieważ zdaie się, iż woysko rossyyskie, z którém się także złączył korpus Bagrationa, a które około 150,000 wynosi, stanie między Smoleńskiem i Moskwą.

Cesarz Napoleon utworzył dla Województw Połockiego i Mińskiego osobny rząd centralny, którego Szefem Xięcia Radziwiłła umianował.

Dnia 26. wieczorem przybiegł goniec z Wilna do Warszawy z tą wiadomością, iż N. Cesarz Napoleon pociągnął z wielkiém woyskiem ku Smolenskowi, i że Rossyanie d. 16. 17. i 18. b. m. pobici zostali. Dnia 28. w nocy przybiegł drugi goniec z dokładnieyszemi doniesieniami, z których dotychczas wiadomo to, co następuie: Wielkie woysko stało dnia 15. przed Smolenskiem (miastem staréy budowy, opasaném głębokiemi rowami i wysokiemi murami). Tam spostrzeżono piérwszy raz większą część woyska rossyyskiego. Tegoż dnia zaszły znaczne utarczki między forpocztami; dnia 16. zdobyto szańce polowe i okopy przedmieść; dnia 17. rozkazał Cesarz Napoleon przypuścić szturm do miasta; puszczano do niego bomby i granaty, zapalono ie, i wzięto po 6ciogodzinnym zaciętym odporze. Załoga składaiąca się z 9 bataliionów piechoty, 4 pułków kozaków i uzbroionych mieszczan, cofnęła się ieszcze przed ukończeniem szturmu. Miasto równa się pogorzelisku. Stratę Rossyanów w zabitych i ranionych podaią na 12000 ludzi; 30,000 ieńców, 50 dział, i wielka liczba wozów z amunicyą i bagażami, dostały się w ręce zwycięzców. Cesarz Napoleon i Król Neapolitański ścigaią uciekaiącego nieprzyiaciela, a utarczki między francuzką przednią strażą i tylną strażą rossyyską, ciągnęły się aż na 6 mil za Smoleńskiem. — Niewiadomo ieszcze dokładnie, co wielkie woysko w zabitych i ranionych utraciło; tyle tylko wiémy, iż woysko polskie utraciło 72 Officerów i że 5 Jenerałów polskich częścią zabito, częścią raniono; między piérwszemi ma bydź Jenerał Grabowski, między drugiemi Jenerał Zaiączek.

Z Prużany donoszą pod d. 11. Sierpnia co następuie: „Odcięte dywizye z korpusu Xcia Bagrationa, pod dowództwem Jen: Tormasowa i Kamieńskiego będące, też same, które zuchwale poszedłszy na Kobryń, usiłowały przerznąć się, nim przeszły Jasiołdę, napadnione przez Xcia Schwarzenberga i Jen: Regnier Dowodców Woyska Austryackiego i Saskiego, pobite w przeprawie przez rzekę pod Prużaną, porażone w wąwozach pod Klepnem ratuią się ucieczką. Za piérwszą wiadomością o postępie woyska Austryackiego uciekły wszystkie podiazdy wysłane z lewego skrzydła. Nieład i zamieszanie panuią w całém woysku.“

W Wilnie podano przez druk do wiadomości publiczney pismo następuiące:

Odezwa do Niemców, zachęcaiąca ich do iednoczenia się pod chorągwie Oyczyzny i honoru.

Niemcy! Zaco woiuiecie z Rossyą? Przechodzicie iéy granice, po nieprzyiacielsku obchodzicie się z iéy ludami, które od tylu wieków w statecznéy z wami zostawały przyiaźni, tysiącami waszych ziomków na łono swéy ziemi przyymowały, talenta wasze nagradzały, waszym zarobkom i pracowitości zatrudnienia nastręczały. Cóż was wiedzie do téy niesprawiedliwéy zaczepki? zgubną tylko dla was stać się może, a skończyć się na śmierci tysiąców waszych braci, i przyspieszyć zupełne ich uiarzmienie.

Ale cóż! ta zaczepka nie iest dziełem dobrowolnego waszego namysłu; zdrowy wasz rozsądek; uczucie słuszności ręczy za to; iesteście narzędziem obcéy przemocy, która na to tylko czyha, aby nieszczęśliwą Europę zupełnie uiarzmić!

Niemcy! Nieszczęśliwe i haniebne narzędzia, użyte do osiągnienia dumnego celu, nabierzcie męztwa, i powstańcie; przypomniycie sobie, że od wieków nazywa was historya ludem wielkim, biegłym w rzemieśle woiennem i pokoiu; niech was przykład Hiszpanów i Portugalczyków uczy, że stateczna i tęga wola narodu zniszczyć może zamachy i iarzmo obcych. Jesteście uciemiężeni, ale nie znękani i nie wyrodzeni. Jeżeli iest wielu pomiędzy wami z wyższego stanu, którzy zapomnieli na swe ku oyczyznie obowiązki; tedy nierównie większa liczba ludu waszego składa się z prawych, walecznych, czułych na ucisk iarzma obcego, wiernych Bogu i oyczyznie.

Wy, których zwycięzca przygnał na granice Rossyi, rzucaycie chorągwie niewoli, łączcie się pod znamiona oyczyzny wolności i chwały narodowéy, które się formuią pod opieką J. Imper. Mci moiego Naymiłościwszego Pana. On wam przyrzeka pomoc wszystkich mężnych Rossyi rycerzy z 50 milionów swoich poddanych, którzy poświęcili się do ostatniéy kropli krwi wylewu walczyć za niepodległość i chwałę narodu.

Imperator Imć Alexander raczył mi rozkazać, abym wszystkich walecznych officerów i żołnierzy Niemieckich wzywał do formuiącéy się Legii Niemieckiéy.

Dowódzcą iéy będzie ieden z Xiążąt Niemieckich, który dał się poznać szczególniéy okazanemi dowodami przywiązania do sprawy oyczystéy przez swoie poświęcenie się i czyny. Pierwszém iest iego przedsięwzięciem, wrócić Niemcom wydartą wolność.

Jeżeli to wielkie przedsięwzięcie pomyślny weźmie skutek, wdzięczna oyczyzna okryie wiernych iéy synów, rycerskim ożywionych duchem, świetną nagrodą.

Jeżeliby zaś skutek zamiaru nie był szczęśliwym; N. Imper. Imć Pan móy Naymiłościwszy zapewnia dla tych zacnych mężów siedlisko i wolność pod łagodném niebem Rossyi południowéy.

Niemcy! obieraycie albo iśdź śladami oyczystéy chwały, i kosztować nagrody, iaka się należy męztwu i poświęceniu się,

Albo ugniycie się pod iarzmem uciemiężenia, które na waszych karkach cięży, a odniesiecie w korzyści wstyd, hańbę, nędzę i poniżenie; czeka was pogarda i szyderstwo drugich narodów, a przeklęstwo waszych potomków.

Na rozkaz Naywyższy Imperatora Imci Rossyys. Główny Dowódca woysk Ros.

Barclay de Tolli.

(*Odpowiedź na tę odezwę w przyszłym Numerze umieścimy.*)

Dalszy ciąg bulletynów rossyyskich.

5. Z główney kwatéry w miasteczku Ikasnie d. 25. Czerwca (7. Lipca) 1812.

Dnia dzisieyszego zaięło woysko następuiące stanowiska: Korpus Hrabiego Wittgensteina znayduie się w Brasławiu, 2gi i 3ci korpus w Dedynie; 4ty w Nawłoce, 5ty w Miłoszy, 6ty w Norogradzie. — Od dnia 21go czyni nieprzyiaciel większe poruszenie, co dało powód do kilku potyczek. Jenerał-Major Korf dowodzący tylną strażą połączonego 2go i 3go korpusu, odparł wszystkie napady, które nieprzyiaciel czynił na gościńcu do Dzisny. Udało mu się przez mądre iego zarządzenia wstrzymać na tém mieyscu nieprzyiaciela pomimo daleko większey liczby iazdy iego, a konna artylerya pod wodzą Jenerała-Majora Hrabiego Kutaissowa, przymusiła go do cofnienia się ze stratą. — Wzięliśmy w niewolą Podpułkownika Würtemberskiego, Xięcia Hohenlohe-Kirchberg i 30 żołnierzy. — Naczelny Wódz chwali Jenerałów-Majorów Korfa i Hrabiego Kutaissowa.

6. Z głównéy kwatéry w Janiczach d. 27. Czerwca (9. Lipca) 1812.

Wszystkie korpusy pierwszego woyska iuż się połączyły, i wniydą iutro do obozu, obwarowanego koło Dryssy nad Dźwiną. Woyska nasze zniosły z właściwą im wytrwałością trudy podczas ciągnienia. Wszystkie natężenia nieprzyiaciela chcącego odciąć iakikolwiek bądź z korpusów składaiących pierwsze woysko, tudzież usiłowania iego względem zayścia nam z prawey strony, były bezskutecznemi. Teraz zwrócona iest naycelnieysza siła iego na lewe skrzydło nasze, a to w tym zamiarze, aby zaiął stanowisko między 1wszém i 2giém woyskiem. — Xiążę Bagration ma rozkaz uderzyć na nieprzyiacielskie korpusy, które przeciwko niemu stoią. — Stosownie do tego rozkazu poczyniono także w piérwszém woysku urządzenia. — Po małych potyczkach, zaszłych podczas przeprawienia się przez rzékę Dzisnę, nie miała tylna straż nasza żadnego do odparcia napadu. Jenerał-Porucznik Hrabia Szuwałów zniewolonym został dla ciężkiéy choroby złożyć dowództwo korpusu swoiego. Imperator Imć raczył toż dowództwo powierzyć Jenerałowi-Porucznikowi Hrabiemu Ostermanowi Tolstoy, który się przy boku Jego Imperatorskiéy Mości znaydował.

7. Dnia 29. Czerwca (11. Lipca) 1812.

Dnia wczorayszego weszło woysko do

obozu przy Dryssie. Tylna straż pozostała się w wielkiéy odległości dla uważania poruszeń nieprzyiaciela, lecz nie poſtrzeżono dotychczas ani pośpiechu w iego ciągnieniu, ani też starań w zasiąganiu wiadomości o naszém ſtanowisku.

3. Z głównéy kwatéry d. 2. (14.) Lipca.

Zdaie ſię ze wszech miar, że nieprzyiaciel dąży ze znakomitą ſiłą ku prawemu skrzydłu piérwszego zachodniego woyska. Wódz naczelny nie zaniedba użyć potrzebnych kroków do zniweczenia wszystkich uſiłowań nieprzyiaciela. Xiążę Bagration ze swóiéy ſtrony czyni ciągle poruszenie, które mu ieſt przepisane. Jenerał iazdy Płatow zasłanaiąc ie, spotkał się z nieprzyiacielem d. 26. Czerwca (8. Lipca) w Koreliszczy, po wyyściu onego z Nowogrodka; przednia ſtraż nieprzyiaciela składała ſię z trzech kolumn iazdy, które odparte były przez naszych kozaków na drodzę wiodącéy do miasteczka Nowogrodka. Nazaiutrz d. 27. Czerwca (9. Lipca) rosprawa nasza była bardzo znaczna. Nieprzyiaciel wzmocniwszy swoie przodkowe woysko, uderzył sam na Jenerała Płatowa, zaymuiącego miaſteczko Mir. Trzy pułki Polskich ułanów pod sprawą Jenerała Turno, były wtém razie zupełnie porażone. W niewolą wzięto dwóch Podpułkowników, kilku Officerów i około 200 ludzi. Jenerał Turno zaledwie mógł sam uyśdź temu losowi z bardzo małą liczbą swoich ułanów.

9. Z głównéy kwatéry w Bełkowszczyźnie d. 4. (16.) Lipca.

Nieprzyiaciel obrócił wielką siłę na nasze prawe skrzydło; piérwsze woysko ruszyło przeciw niemu. Hrabia Wittgenſtein, którego korpus ſtoi na prawym brzegu Dźwiny, powziąwszy wiadomość, że dwa pułki iazdy francuzkiéy posunęły się do Drui, kazał przeprawić się przez rzékę Jenerał - Majorowi Kulnewowi z Grodzieńskim pułkiem i z kilkoma rotami kozaków. Kulnew attakował francuzką iazdę z naypomyślnieyszym skutkiem. Dwa nieprzyiacielskie pułki zostały zniesione, a dowodzącego niemi Jenerała brygady St. Jenies, wielu Officerów i 200 ludzi zabrano w niewolą. — Dnia 1. (13.) b. m. woysko pod dowództwem Marszałka Oudinota pokazało się przed Dynaburgiem, rozpoczęło o 4. godzinie zrana attak przy moście, i odparte zostało przez załogę. Podług ostatniego doniesienia Jenerał - Majora Ulanowa, attak ponowiony był dnia 2. (14.) b. m, lecz nieprzyiaciel był znowu ze stratą odparty. — Xiąże Bagration doniósł o korzyściach otrzymanych nad nieprzyiacielem przez Jenerała Płatowa. — Dnia 28. Czerwca (10. Lipca) przednia straż woyska pod dowództwem Króla Westfalskiego napadła znowu na nas koło Mira z 6 ułańskiemi pułkami pod sprawą Jenerała Dywizyi Rożnieckiego. Rosprawa ta ukończyła się z naszą korzyścią. Pułki te zupełnie pobito; wielu wzięto w niewolę. Woyska nasze okazały szczególne męztwo. Jenerał Płatow chwali szczególniey waleczność Jenerała - Adjutanta Wasylczykowa, który popisał się ze swoim huzarskim pułkiem i kozakami.

10. Dnia 6. (18.) Lipca 181[illegible]

Po szczęśliwych, w ostatnich doniesieniach opisanych wypadkach, piérwsze nasze woysko ciągnie lewym bokiem śpieszno ku Połockowi, stosuiąc się w poruszeniach swoich do poruszeń nieprzyiaciela. — Wypadki w tym czasie nie zrobiły naymnieyszéy zmiany w położeniu wóysk obudwóch.

11. Z głównéy kwatéry d. 9 (21.) Lipca.

Piérwsze woysko przeszedłszy przez Połock dąży śpieszno ku Witebskowi. Korpus Jenerała - Porucznika Hrabiego Wittgensteina, wzmocniony kilkoma odwodowemi bataliionami, znayduie się przy Dryssie, tak dla uważania poruszeń nieprzyiaciela, iako też dla zabezpieczenia drogi do Pskowa. Połączenie się obudwóch wóysk naszych iest naygłównieyszym przedmiotem poruszeń. — Z ostatnich wiadomosci od Xięcia Bagrationa poznaiemy, że przednia straż woyska iego pod dowództwem Jenerała - Porucznika Raiewskiego, znayduie się w okolicach Mohilowa. Jenerał Płatow składaiąc odwodowe woysko Xięcia Bagrationa, był attakowany przy miasteczku Romanowie od siedmiu pułków iazdy francuzkiéy korpusu Króla Westfalskiego, które były zupełnie pobite i ścigane 15 werst (mil rossyyskich). W téy ro-

sprawie pierwszy pułk strzelców konnych, jeden z naylepszych nieprzyiacielskich pułków, tudzież pułk grenadyerów konnych były zupełnie zniesione; w niewolę wzięto 2 Pułkowników, 16 Officerów i 300 żołnierzy.

Merinosy na przedaż.

Od 1go Września r. b. zacząwszy przyymowane będą znowu na rok 1813 zamówienia w poiedynczych i większych częściach na 100 sztuk baranów merinosowych i na równą liczbę takichże macior naylepszych lat 1 iednorodnéy krwi z moich tuteyszych owczarń merinosowych. Chęć kupienia maiący zapraszaią się do tego. — Podług zwyczaynéy ceny zwierząt tego gniazda tak baranów iak owiec, kosztuie iedna sztuka 100 do 500 ZR. w W. W. Prócz tego będzie się także przedawać więcéy sztuk oboiego rodzaiu za wyższe ceny. Dla tych Panów miłośników, którzy wolą kupować podług wielości wełny, którą te zwierzęta na sobie maia i corocznie wydaią, dla oszacowania podług tego ich wartości, ustanawia się następuiąca miara. Baran idący na 3ci i 4ty rok, któryby mógł mieć mniéy, niż 10 funtów wełny, kosztuie 25 ZR. Baran takowyż maiący 10 funt. wełny kosztuie 50 ZR.; 10 1/2 funt. 75 ZR.; 11 funt. 100 ZR.; 11 1/2 funt. 150 ZR.; 12 funt. 250 ZR.; 12 1/2 funt. 350 ZR.; 13 funt. 500 ZR.; 13 1/2 funt. 1000 ZR.; 14 funt. 2000 ZR.; 14 1/2 funt. 3000 ZR.; 15 funt. 4000 ZR.; 15 1/2 funt. 5000 ZR.; 16 funt. 6000 ZR.; 16 1/2 funt. 7000 ZR.; 17 funt. 8000 ZR. w W. W. Półtoraroczne i pięcioroczne barany merinosowe płacą się w tymże samym stosunku; lecz przy pierwszych bierze się za zasadę wielość wełny o iedna trzecią część, przy drugich o iedną czwartą część mnieysza. — Strzyżenie odbywa się tu co roku na początku Czerwca, a kto w biegu roku chce kupować barany i owce podług powyższego wymiaru, płaci albo podług ilości wełny, która po zawartéy przedaży, lub w czasie strzyżenia zbierze się ze zwierzęcia, albo podług słusznego szacunku.

Przynaymniéy za 80 Pret. wełny pierwszéy przez to bydle wydać się maiacéy zaręcza się. — Trzeba się w téy rzeczy albo bezpośrednie do mnie udać, albo do P. André, Radcy gospodarczego w Brünie, który już był łaskaw w wielu pośredniczyć przedażach i próbkami wełny iest opatrzony.

Ustanowa ta będzie się starała utrzymać swóy kredyt przez surowe i sumnienne zasady doświadczenia, iakoteż rzeczywistém usługiwaniem krwią iednorodną; a oznaczenie ceny na te zwierzęta podług wagi wełny, którą corocznie wydaią, także rękoymia, iż każda sztuka wyda przynaymniéy 80 Pret. wełny pierwszéy, zapewnią miłośnikom wszelkie zaspokoienie, iakiego tylko sobie życzą z względu na zamiar rzeczy.

Na żądanie mogą bydź przezemnie transporta takich kupionych owiec, aż do oznaczonych stacyi 15 do 20 mil drogi wynoszących, na rachunek PP. Kupców przez doświadczonych owczarzów, na przeciwko wysyłane.

W Theresienfeld przy W. Neustadt w Lipcu 1812.

B. Petri,
Radca gospordarczy.

Uwaga.

Jak w roku bieżącym pośredniczyłem w wielu kupnach, tak i nadal iestem do tego gotów. Tylko upraszam iak nayusilniéy o wczesne zgłoszenie się do mnie, czyli to się tycze baranów, macior, wełny od P. Petrego, Radcy gospodarczego i innych iuż znaiomych wychowywaczów owiec, czyli nasion i innych przedmiotów gospodarczo-rolniczych. Doświadczenie nauczyło, iż zlecenia przybywaią rzadko kiedy tak iasno napisane, izby nie potrzeba iuż było względem rozmaitych ieszcze korrespondować rzeczy. Punktualność, pewność, ogółem rzetelność i gruntowność w dopełnianiu przyiętych zleceń zaręczam; iak P. Petri, Radca gospodarczy, cztéry piątych części wełny pierwszéy zaręcza, korzyść, która się sama zaleca. Wielu kupców życzyło sobie mieć odemnie przepisy, podług których P. Petri swoie owce karmi i chowa. Lecz to wszystko znayduie się w moiém pismie peryodyczném pod tytułem: Oekonomische Neuigkeiten, mianowicie: w Nrze 18. Art. 15., w Nrze 35 Art. 96., w Nrze 49. Art. 168., w Nrze 50. Art. 172., w Nrze 52. i 53. z r. 1811., tudzież szczególniéy w Nrach 1. 2. 3. 4. 8. 11. 12. 14. 16. z r. 1812. Upraszam oraz rosprawę moią w Nrze 24. z r. 1812 pod Art.

117. umieszczoną*), z uwagą i bez uprzedzenia rozważyć i nie zapominać, iż P. Petri nie daie swoim owcóm ani ziarna zboża, a zatém nie ma tu sposobu omamienia za pomocą momentalnych skutków, które przez karmienie ziarnem wyprowadzić można.

Każę utrzymywać dokładną prenotacye zgłaszaiących się osób. Im kto się wcześniéy zgłosi, tym korzystnieyszy wybor może bydź i będzie dla niego uczyniony, a późno zgłaszaiący się sami sobie przypiszą, ieżeli z niczém odeydą. Zadatek pieniężny żalecam naprzód, osobliwie takim, z któremi ieszcze w żadnym interessowym nie zostaie związku.

W Brünie w Sierpniu 1812.

André,
Radca gospodarczy.**)

*) *Obaczyć Nr. 53 Gazety Lwowskiéy z r.* 1812.

**) *Czytelnicy Gazety Lwowskiéy znaią zasługi* P. André. *Też zasługi i iego doświadczona sława z uczciwości i rzetelności będą dostateczną rękoymią dla tych galicyyskich dóbr posiadaczów, którzy zechcą udać się do niego względem merinosów.*

Redakcya.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 27. Sierpnia do 2. Września 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
27	*Wsch. Słońc.*	28, 2, 9.	† 9.	89, 2.	*Po. Po. W. słaby*	*pogoda.*
	2. po połud.	28, 2, 6.	† 20, 4.	56. 4.	*Po. słaby*	*chmury.*
	10. w nocy	28, 1, 11.	† 13, 1.	79, 9.	*P. Po. W. słaby*	*pogoda.*
28	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 8.	† 11.	87, 8.	*Po. Po. W. słaby*	*pogoda.*
	2. po połud.	28, 1, 5.	† 22, 2.	49, 2.	*Po. W. słaby*	*pogoda.*
	10. w nocy	28, 1, 3.	† 13, 8.	74, 4.	*Po. Po. W. słaby*	*pogoda.*
29	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 3.	† 11, 8.	82.	*Po. Po. W. średni*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 1, 7.	† 23, 4.	58. 7.	*Po. słaby*	*chmury, deszcz.*
	10. w nocy	28, 1, 11.	† 14.	90, 7.	*Po. Po. W. słaby*	*chmury.*
30	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 9.	† 13, 1.	88, 9.	*Po. Po. W. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 1, 9.	† 22.	64, 8.	*Po. Z. średni*	*chmury, deszcz.*
	10 w nocy	28, 1, 2.	† 15, 1.	87, 3.	*Z. słaby*	*chmury.*
31	*Wsch. Słońc.*	28, 1, 0.	† 13, 6.	93, 3.	*Z. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	28, 0, 10.	† 17, 2.	75, 2.	*Z. słaby*	*gęste chmury.*
	10. w nocy.	28, 0, 8.	† 13, 4.	87, 5.	*Z. cichy*	*chmury.*
1	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 0.	† 13, 3.	92.	*Z. słaby*	*gęste chmury.*
	2. po połud.	27, 11, 7.	† 16, 9.	79, 2.	*Po. Po. W. słaby*	*chmury.*
	10. w nocy	28, 0, 0.	† 11. 9.	90. 6.	*P. słaby*	*chmury.*
2	*Wsch. Słońc.*	28, 0, 0.	† 11, 4.	91, 5.	*P. P. Z. słaby*	*pochmurno.*
	2. po połud.	27, 11, 10.	† 12, 8.	79, 5.	*P. słaby*	*deszcz.*
	10. w nocy	27, 11, 9.	† 10, 9.	90, 3.	*P. słaby*	*gęste chmury.*